

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

E-papierosy w USA pod ostrzałem

W ciągu kilku lat e-papierosy szturmem podbiły Amerykę. Niestety, także amerykańskie szkoły średnie. Z powodu epidemicznej skali ich używania przez nieletnich władze USA wszczęły alarm i wytoczyły przeciwko e-papierosom ciężkie działa.

Amerykańska, rządowa agencja FDA (The US Food and Drug Administration), nadzorująca rynek dóbr konsumpcyjnych i produktów medycznych pod kątem bezpieczeństwa zdrowotnego ogłosiła, że rozpoczęła największą w dotychczasowej historii skoordynowaną akcję antynikotynową. Ma to związek z faktem, że wyroby tytoniowe jeszcze nigdy nie były tak atrakcyjne dla młodzieży jak obecnie.



Świadczy o tym m.in. oszałamiająca historia sukcesu jednej z marek e-papierosów w USA. Chodzi o produkt, który wygląda jak zwykły pendrive, ładowany jest poprzez port USB, a zamiast czystej nikotyny dostarcza ją w formie szybciej i mocniej działających soli nikotynowych, pobieranych z małych, wymiennych kartridży. Zaciągając się aerozolem wytwarzanym przez takie urządzenie można podobno odnieść „satysfakcję” niemal tak dużą jak przy paleniu zwykłego papierosa. Choć te i wszystkie inne e-papierosy przeznaczone są teoretycznie tylko dla osób dorosłych, zwłaszcza tych, którzy chcą zerwać z paleniem tradycyjnych papierosów, to jednak w praktyce okazało się, że w USA bardzo szybko stały się one popularnymi gadżetami, masowo używanym przez nastolatki i nastolatków.

„Korzystanie przez młodzież z e-papierosów osiągnęło skalę epidemii i dlatego musimy podjąć zdecydowane kroki, aby powstrzymać liczne związane z tym zagrożenia. Najpilniejszym i najważniejszym naszym zadaniem jest obecnie zahamowanie sprzedaży e-papierosów nieletnim” - alarmował niedawno Scott Gottlieb, szef amerykańskiej, rządowej agencji FDA.

Z najnowszych danych epidemiologicznych dotyczących używania wyrobów tytoniowych, opublikowanych przez agencję Centers for Disease Control and Prevention (CDC) wynika, że w 2017 r. e-papierosów używało aż 2,1 mln uczniów szkół średnich w USA. Dla porównania, do palenia tradycyjnych papierosów przyznało się zaledwie 1,4 mln uczniów. Co ciekawe, na trzecim miejscu w rankingu popularności wyrobów tytoniowych wśród amerykańskich nieletnich znalazły się cygara (1,3 mln).

Dodajmy, że elektroniczne urządzenia do dostarczania nikotyny przegoniły tradycyjne papierosy pod względem popularności wśród amerykańskich uczniów szkół średnich już w 2014 r. W kolejnych latach obserwowany był jednak niezwykle dynamiczny wzrost konsumpcji e-papierosów wśród nieletnich, co wywołało alarm najpierw w środowiskach szkolnych, a później także w kręgach władzy.

- **2,1 mln** - tylu uczniów amerykańskich szkół średnich zadeklarowało używanie e-papierosów w 2017 roku
- **1,4 mln** - tylu uczniów amerykańskich szkół średnich zadeklarowało używanie

tradycyjnych papierosów w 2017 roku

Amerykańskich decydentów niepokojem napawają nie tylko fakty na temat skali rozpowszechnienia e-papierosów wśród młodzieży, lecz także wyniki badań wskazujące, że blisko 80 proc. młodzieży nie dostrzega istotnych zagrożeń dla zdrowia związanych z ich używaniem.

To wszystko skłoniło władze USA do podjęcia skoordynowanej akcji, mającej na celu egzekwowanie prawa regulującego rynek wyrobów tytoniowych. Została ona wymierzona w konkretnych producentów i dystrybutorów e-papierosów, którzy zdaniem władz naruszyli obowiązujące przepisy dotyczące ich sprzedaży lub promocji, w odniesieniu do nieletnich konsumentów. Towarzyszy jej duża kampania edukacyjna.

W ramach wspomnianej akcji ponad 1,3 tys. działających w USA detalistów handlujących e-papierosami otrzymało od FDA nie tylko listy ostrzegawcze, ale i kary finansowe za ich nielegalną sprzedaż nieletnim. Agencja namierzyła łamiące prawo sklepy (zarówno tradycyjne, jak też internetowe) w trakcie niezapowiedzianych, tajnych kontroli, w czasie których współpracujące z FDA nieletnie osoby próbowały kupić e-papierosy.

Na tym jednak nie koniec. Równocześnie, FDA skierowała też do pięciu największych producentów e-papierosów w USA oficjalne pisma, które zobligowały ich m.in. do opracowania planów mających odwrócić dotychczasowe trendy, związane z coraz bardziej powszechnym używaniem e-papierosów przez młodzież. Firmy, które nie przygotowują takich planów, mają zostać objęte restrykcjami, związanymi z oficjalną autoryzacją ich produktów, co mogłoby skutkować wycofaniem z rynku niektórych, np. szczególnie popularnych wśród nieletnich wariantów smakowych liquidów stosowanych w e-papierosach (dużym powodzeniem cieszą się zwłaszcza aromaty owoców, warzyw i słodkich deserów).

Choć wspomniane działania FDA wyglądają na radykalne, to jednak agencja równocześnie podkreśla, że chce prowadzić w sprawie e-papierosów wyważoną politykę, aby nie „wylać dziecka z kąpielą”. Podobnie bowiem jak w Wielkiej Brytanii, także i w USA władze uznały e-papierosy jako potencjalne, skuteczne narzędzie mające wspierać dorosłe osoby w zerwaniu z nałogiem palenia tradycyjnych wyrobów tytoniowych (Światowa Organizacja Zdrowia nie zaleca takiego działania). E-papierosy traktowane są w tych krajach po prostu jako mniejsze zło, zwłaszcza, że palenie tradycyjnych papierosów i związane z nim szkody zdrowotne pozostają wciąż pierwszą w kolejności, wśród możliwych do uniknięcia (preventable), przyczyną śmierci w USA. Szacuje się, że z tego powodu umiera co roku pół miliona Amerykanów, w większości przedwcześnie. Co ciekawe, 2/3 dorosłych palaczy w USA deklaruje, że chciałoby zerwać z nałogiem (to ponad 22 mln osób). Z badań wiadomo też, że w 2015 r. tylko 7 proc. osób, które podjęły taką próbę, z powodzeniem rzuciło palenie.

„Podtrzymujemy tezę, że produkty dostarczające nikotynę istotnie różnią się między sobą pod względem ryzyka zdrowotnego związanego z ich użyciem, gdzie tradycyjne papierosy stanowią produkty o największym ryzyku, a e-papierosy stanowią mniej ryzykowną alternatywę. Ale to dotyczy tylko dorosłych palaczy. Nie możemy pozwolić, aby po e-papierosy sięgała nasza młodzież, bo wytworzy się nam całkiem nowa generacja osób uzależnionych od nikotyny” – głosi kierownictwo FDA.

Dlatego FDA wzięła na cel nie tylko nielegalną sprzedaż e-papierosów nieletnim, ale także

skierowany do nich marketing (kid-friendly marketing). Chodzi np. o wprowadzające w błąd etykiety produktów (sugerujące, że produkt jest odpowiedni dla młodzieży) lub ich promowanie w „apetycznej” formie przypominającej produkty spożywcze (np. słodczyce czy soki). Pod lupę wzięto zatem również opakowania produktów oraz ich nazwy.

Jednocześnie FDA prowadzi też dochodzenie mające sprawdzić, czy liderzy rynku e-papierosów w USA nie kierowali swych działań marketingowych bezpośrednio do nieletnich, np. poprzez zatrudnianie w reklamach aktorów mających mniej niż 21 lat lub też na takich wyglądających. Z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że producenci e-papierosów radykalnie zmienili już swoje podejście w tej sprawie i teraz zatrudniają do reklam modeli i modelki, którzy są znacznie starsi (to znaczy wyraźnie powyżej 30-tki). Zmieniają też nazwy swoich aromatów, na mniej kuszące (np. na ogórkowy zamiast „odlotowo” ogórkowy). Warto w tym kontekście dodać, że FDA zażądała od producentów wiodących marek e-papierosów szczegółowych informacji oraz dokumentów, które mają pomóc wyjaśnić zaskakująco wysoką popularność tych produktów wśród młodzieży.

E-papierosy: argumenty za i przeciw:

W ramach wojny z używaniem e-papierosów przez młodzież FDA rozważa też wprowadzenie zmian w przepisach regulujących dopuszczanie e-papierosów oraz ich różnych komponentów do obrotu, np. poprzez wprowadzenie nowych standardów, procedur i kryteriów oceny. FDA chce również drobiazgowo sprawdzić, czy oferowane na rynku nowe produkty, np. kolejne warianty smakowe, przeszły wszystkie wymagane procedury rejestracyjne i autoryzacyjne.

Kończąc wątek prawny omawianej akcji warto wspomnieć, że w przypadku 135 sprzedawców, którzy najbardziej podpadli FDA, skończyło się na pisemnie wyrażonej groźbie nałożenia na nich całkowitego zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych – w razie kontynuacji zakwestionowanych praktyk handlowych dotyczących e-papierosów. Dodajmy też, że kary nakładane na detalistów łamiących prawo w tym zakresie wynoszą w USA od 285 USD nawet do 11,4 tys. USD, w zależności od stwierdzonej liczby naruszeń prawa w określonym okresie czasu.

Amerykańska krucjata prawna przeciwko konsumpcji e-papierosów przez młodzież wspierana jest równocześnie przez głośne działania medialne. Chodzi o rządową kampanię społeczną pod nazwą „The Real Cost”, która ma uświadomić młodzieży, że e-papierosy są groźne dla zdrowia. Kampania ma dotrzeć do 10,7 mln uczniów w wieku 12-17 lat, którzy już spróbowali lub też są gotowi spróbować e-papierosów. Działania te są realizowane z rozmachem, nie tylko za pośrednictwem internetu i telewizji (m.in. budzące emocje, sugestywne spoty filmowe oraz interaktywne gry edukacyjne). Przekazy edukacyjne, np. za pośrednictwem plakatów, mają też dotrzeć m.in. do szkolnych toalet.

Czego konkretnie można się dowiedzieć z tej kampanii? Poniżej przedstawiamy kilka zawartych w niej, istotnych informacji na temat zagrożeń związanych z używaniem e-papierosów:

- zawierają silnie uzależniającą substancję, czyli nikotynę, podobnie jak tradycyjne wyroby tytoniowe, a mózg osób w wieku kilkunastu lat jest szczególnie podatny na uzależnienie od nikotyny, używanie nikotyny może więc zmienić działanie mózgu i wpływa na zachowanie,
- często zawierają akroleinę, czyli substancję, która może spowodować różnego rodzaju uszkodzenia płuc,
- mogą zawierać cząsteczki metali, takich jak nikiel, aluminium czy cyna,

- niektóre zawarte w nich aromaty, np. diacetyl, mogą wskutek inhalowania doprowadzić do poważnej choroby płuc zwanej zarostowym zapaleniem oskrzelików (popcorn lung).

FDA liczy na to, że wspomniana kampania informacyjno-edukacyjna zniechęci wielu młodocianych vaperów (tak popularnie nazywa się osoby używające e-papierosów) do tej nowej, niebezpiecznej mody. Agencja podkreśla, że dzięki zainicjowanej w 2014 r. kampanii „The Real Cost”, która co roku ma inny temat przewodni, w latach 2014-2016 udało się już uchronić 350 tys. amerykańskich nastolatków (w wieku 11-18 lat) od sięgnięcia po wyroby tytoniowe, co uchroniło Amerykę przed wielomiliardowymi stratami związanymi z paleniem i jego skutkami. FDA chwali się, że kampania ta przyczyniła się do 30-procentowego spadku inicjacji tytoniowej wśród nastolatków w latach 2014-2016. Nie powinno więc specjalnie dziwić, że zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. dwie nagrody Effie, które są światowym odpowiednikiem „Oscara” dla branży marketingowo-reklamowej.

Warto dodać, że kampania ta jest elementem szerszej strategii zapobiegania używaniu wyrobów tytoniowych przez młodzież w USA (Youth Tobacco Prevention Plan).

Dane epidemiologiczne, które publikuje agencja CDC potwierdzają ogólny, spadkowy trend w konsumpcji wyrobów tytoniowych przez młodzież w USA. Na przykład w 2011 r. ponad 4,5 mln uczniów szkół średnich używało jakiegokolwiek wyrobu tytoniowego, podczas gdy w 2017 r. już „tylko” 3,6 mln.

Poznaj 10 trików na rzucenie palenia

Amerykanie cały czas szukają kolejnych sposobów na walkę z plagą nikotynizmu. Na przykład FDA zapowiedziała, że wkrótce przedstawi nowe, alternatywne formy wspierania palaczy w rzucaniu palenia za pomocą innowacyjnych terapii i związanych z nimi zamienników farmaceutycznych (new drugs). Rozważana jest też opcja zmuszenia producentów papierosów do obniżenia zawartości nikotyny w papierosach.

Co ciekawe, aby pomóc detalistom w skuteczniejszym przestrzeganiu prawa, FDA opracowała i udostępniła online specjalną, bezpłatną aplikację mobilną do pobrania na smartfony (FDA Age Calculator), dzięki której sprzedawcy mogą szybko i wygodnie obliczyć, czy dany konsument może legalnie nabyć określone produkty tytoniowe, zgodnie z prawem (federalnym, stanowymi i lokalnym) czy też nie.

Ale na tym nie koniec innowacji. Jeden z producentów z branży zapowiedział niedawno w mediach, że wprowadzi na rynek zupełnie nową generację e-papierosów, które dzięki współpracy z telefonem komórkowym danego konsumenta poprzez system łączności Bluetooth i przy użyciu jego danych biometrycznych, będą autoryzować działanie e-papierosa lub też blokować jego działanie. Jak łatwo się domyślić, będzie to zależało przede wszystkim od wieku konsumenta, ale też i okolicy, w jakiej się znajduje (taki e-papieros nie działałby w szkole i jej bliskim sąsiedztwie). Ponadto, takie inteligentne e-papierosy mają też umożliwić użytkownikowi monitorowanie przyjmowanego poziomu nikotyny.

Dzięki tym i innym działaniom producenci i dystrybutorzy e-papierosów próbują wyjść naprzeciw aktualnym wytycznym USA dotyczącym wyrobów tytoniowych (new compliance policy), z których wynika, że wyroby te mają stać się mniej toksyczne, mniej atrakcyjne i mniej uzależniające (less toxic, appealing and addictive).

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/28798.html>



24-09-2024

Migrena to choroba - można ją leczyć

Migrena to poważna choroba neurologiczna.



24-09-2024

Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec

Szczepionki powinny być dostępne bezpłatnie w placówkach.



24-09-2024

I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach

Będzie współpracowała na rzecz doskonalenia jakości kształcenia.



24-09-2024

Będzie kolejna edycja maratonu programistów

Zgłoszenia do 7 października.



24-09-2024

Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce

Od 29 września do 25 listopada.



24-09-2024

[Astma oskrzelowa spowodziową konsekwencją](#)

Powiedział PAP prof. Bolesław Samoliński, alergolog.



24-09-2024

[SpaceX planuje wystrzelenie 5 bezzałogowych misji na Marsa](#)

Ma się to odbyć w ciągu dwóch lat.



24-09-2024

[Potrzebne są globalne ustalenia odnośnie mikroplastiku](#)

Okazją do działania może być przygotowywany przez ONZ traktat.

Informacje dnia: [Migrena to choroba - można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na](#) [tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja](#) [maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa](#) [popowodziową konsekwencją](#) [Migrena to choroba - można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi,](#) [uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna](#) [edycja maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma](#) [oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#) [Migrena to choroba - można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się](#) [przy powodzi, uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy